

Sygn. akt V.2 Ka 657/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r.

sprawy: **W. L. /L./,**

syna J. i I.,

ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju

z dnia 15 października 2015r. sygn. akt II K 402/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 320 (trzysta dwadzieścia) złotych.

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Sygn. akt V.2 Ka 657/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. uznał oskarżonego W. L. za winnego tego, że w dniu 26 marca 2015 roku około godz. 18:25 w J. na ul. (...) znajdując się stanie nietrzeźwości zachodzącym przy zawartości 0,87 mg/l i 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki O. (...) o nr rej. (...), tj. czynu z art. 178 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec W. L. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 10 zł.

Na podstawie art. 63 § 3 i § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy tj. od dnia 26.03.2015 r. do dnia 15.10.2015 r.

Nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 320 złotych oraz wydatki w wysokości 70 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony W. L. dopuścił się przestępstwa określonego w art. 178 a § 1 k.k., w sposób i w okolicznościach podanych w tezie aktu oskarżenia, przy jednoczesnym przyjęciu, że:

- istnieją jakiegokolwiek dowody materialne bądź osobowe, iż oskarżony w dniu 26 marca 2015 roku spożywał alkohol przed wjazdem na swoją posesję, przebywając w pojeździe w ruchu, co stoi w jaskrawej sprzeczności z ustaleniami stanu faktycznego, dokonany przez Sąd, iż „przed wjazdem na teren swojej posesji w czasie gdy oczekiwał na otwarcie automatycznej bramy, wypił około $\frac{3}{4}$ pojemności 0,5 litrowej butelki nalewki”, jeżeli z niebudzących wątpliwości jego wyjaśnień, złożonych na rozprawie w dniu 1 września 2015 roku, spożywał on nalewkę, po otwarciu bramy i wjechaniu na posesję;

- ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny uzasadniał przyjęcie, iż „oskarżony, stylem swojej jazdy, wzbudził podejrzenie co do stanu swojej trzeźwości”, jeżeli w sprawie brak jest jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie, w szczególności zeznań świadków, którzy jadąc bezpośrednio za oskarżonym pojazdem służbowym nie stracili go z pola widzenia;

- „przedstawione przez oskarżonego wyjaśnienia były nielogiczne”, jeżeli pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków w osobach M. Z. oraz P. P., nie ma sprzeczności w zakresie tego, że nie nastąpiła utrata kontaktu patrolu z pojazdem oskarżonego, natomiast świadek Z. wyraźnie zeznał (k. 15 akt), iż funkcjonariusze ci widzieli, jak oskarżony wjeżdża na teren posesji, mieli go w zasięgu wzroku i nikt nie wysiadał z samochodu, a co m.in. potwierdza wersję oskarżonego, iż po zakończeniu jazdy miał możliwość tzn. dysponował czasem, w którym mógł wypić nalewkę;

- okoliczność powyższa, w powiązaniu z wynikiem badania stanu trzeźwości oskarżonego przeprowadzonym dwukrotnie w godzinach od 18.30 i 18.45, które wykazało wzrost wyniku pomiaru, co jest jednoznacznym dowodem, iż organizm oskarżonego znajdował się w fazie wchłaniania alkoholu, a nie jego eliminacji, nie została w ogóle uwzględniona przy ocenie materiału dowodowego w sprawie;

- powyższe zaniechanie oskarżyciela publicznego w toku postępowania przygotowawczego oraz Sądu w czasie postępowania dowodowego, pozwoliło jedynie Sądowi I instancji, w oparciu o rzekome zasady logiki i doświadczenia życiowego, do stwierdzenia, iż „taka dawka alkoholu, w tak krótkim czasie miałyby negatywne skutki dla jego zdrowia, nie wykluczając zejścia śmiertelnego”,

- brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż oskarżony „pomimo tego, iż twierdził, że informował funkcjonariuszy o tym, że pił alkohol bezpośrednio przed kontrolą, faktu tego

nie potwierdzały wiarygodne zeznania funkcjonariuszy policji”, jeżeli ze złożonych, w toku postępowania przygotowawczego, zeznań świadka M. Z. (k. 15) wynika, że „mężczyzna oświadczył, że wcześniej pił alkohol”;

- Sąd I instancji przyjął, iż zeznania przesłuchanych w sprawie świadków dotyczyły „okoliczności zatrzymania W. L.”, jeżeli oskarżony w nin. sprawie nie był:

- po pierwsze, zatrzymany do kontroli w ruchu, wbrew treści notatki urzędowej (k. 1) (okoliczność bezsporna),
- po drugie, nie był zatrzymany w rozumieniu Ustawy o Policji, co w sposób jednoznaczny wyjaśnił świadek S. B. (1), odpowiadając na pytanie prokuratora: "nie zatrzymywaliśmy oskarżonego w celu przewiezienia go na K., celem dokonania dalszych czynności z jego udziałem, ponieważ nie było takiej potrzeby: (protokół rozprawy z dnia 15.10.2015 r.);
- zeznania świadków dotyczące, w przypadku funkcjonariuszy prewencji miejsca, gdzie zauważyli pojazd oskarżonego, pozostają sprzeczne między sobą, natomiast porównanie zeznań funkcjonariuszy prewencji z zeznaniami funkcjonariuszy ruchu drogowego dot. prób zatrzymania oskarżonego przy używaniu sygnałów świetlnych (tu świadek M. R.), dot. usytuowania samochodu oskarżonego na ulicy przed posesją (tu świadek S. B.) lub dot. zachowania oskarżonego, które przez funkcjonariuszy prewencji zostało określone, jako poprawne i spokojne, natomiast przez funkcjonariuszy ruchu drogowego, jako wyzywające i aroganckie, pozostają sprzeczne do tego stopnia, że uzasadniają uzasadnione podejrzenie dokonania przez oskarżonego przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych, a okoliczności te nie zostały ujawnione ani w notatce urzędowej z dnia 26 marca 2015 r. (k. 1), ani w protokole z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego w tym dniu, jak również nie potwierdzone zeznaniami świadków M. Z. i P. P.;
- ujawniona w aktach dokumentacja, w tym szczegółowe zapisy w notatce urzędowej (k. 1) dotyczą przebiegu zdarzenia opisanego w zarzucie aktu oskarżenia, jeżeli z niewyjaśnionych w sprawie powodów stan faktyczny sprawy, ustalony na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jest odmienny.

2. obrazę przepisu prawa procesowego, a to art. 424 §1 kpk, polegającą na braku szczegółowego uzasadnienia przez Sąd I instancji wyroku, na jakiej podstawie przyjęto, iż w chwili kiedy oskarżony kierował swoim samochodem znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,87 mg/l i 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, jeżeli okolicznościami bezspornymi jest to, że badanie zostało przeprowadzone w czasie, kiedy pojazd oskarżonego znajdował się na jego prywatnej posesji, ujawnione okoliczności interwencji policji nie wykluczyły możliwości spożycia alkoholu przez oskarżonego po zakończeniu jazdy oskarżonego pojazdem, zwłaszcza, iż wyniki badań wyraźnie wskazują, iż jego organizm znajdował się w fazie wchłaniania alkoholu, a nie eliminacji.

Równocześnie obrońca oskarżonego zarzucił temu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, a to:

- art. 2 § 2 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia na okolicznościach nie znajdujących odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych, w szczególności przyjęcie, iż „nie nasuwają wątpliwości, co do swojej wiarygodności dowody z dokumentów, zgromadzonych w aktach postępowania, albowiem zostały wystawione przez uprawnione podmioty w zakresie ich kompetencji w przypisanej formie i nie były kwestionowane przez żadną ze stron”;
- art. 4 k.p.k. poprzez niezachowanie zasady obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego oraz poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego;
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości;
- art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i oceny zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad logiki i prawidłowego rozumowania.

W związku z powyższym obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego,
- bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w kierunkach wskazanych w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Nie sposób przyjąć, żeby miała miejsce obraza art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., czy wreszcie art. 5 § 2 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku, czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania, wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k. Z kolei przepis art. 4 k.p.k. jest przepisem ogólnym i nie nakłada na sąd, w fazie wyrokowania, obowiązku "uwzględniania" jednocześnie dowodów korzystnych i niekorzystnych, byłoby to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega właśnie na potrzebie dokonania wyboru między różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie - znaczeniu. Sąd orzekający musi zdecydować, czy uznać za wiarygodne "dowody korzystne" czy "dowody niekorzystne". Wyrok w niniejszej sprawie wydany został na podstawie dowodów obciążających, bo takie właśnie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. W polu uwagi Sądu w chwili orzekania znajdowały się wszystkie okoliczności. Orzeczenie nie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom stawianym w art. 424 § 1 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy precyzyjnie oraz dokładnie opisał stan faktyczny przyjęty za podstawę wyroku. Wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakiej w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędów przy ocenie dowodów, a zatem także ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Uchybienie, o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może być zatem wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (art. 7 k.p.k.) – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 października 2014 roku, sygn. II AKa 206/14. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktyczne odpowiadają prawdzie i nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że Sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, uznając jego twierdzenia o spożywaniu alkoholu w postaci około $\frac{3}{4}$ pojemności 0,5 litrowej butelki nalewki dopiero po zatrzymaniu pojazdu i po wjeździe na swoją posesję za linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż taka dawka alkoholu spożyta w określonym przez oskarżonego czasie mogłaby mieć negatywne skutki dla jego zdrowia.

Obrońca w apelacji zasadnie wskazuje, iż z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów a w szczególności z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy jadąc bezpośrednio za oskarżonym pojazdem służbowym nie stracili go z pola widzenia, nie wynika, by technika prowadzenia pojazdu przez oskarżonego wzbudzała podejrzenie co do stanu jego trzeźwości. Niewątpliwie jednakże przyczyną kontroli prowadzonej przez funkcjonariuszy policji była anonimowa informacja o kierowcy podróżującym samochodem O. (...), co do którego istniało podejrzenie, iż jest pod wpływem alkoholu. Z akt sprawy nie wynika kto poinformował o powyższym policję, a także czy wynikało to z faktu, że zgłaszający zaobserwował, że oskarżony stylem swojej jazdy wzbudził podejrzenie co do stanu nietrzeźwości, czy też po prostu zaobserwowano jak oskarżony spożywa alkohol, a następnie wsiada za kierownicę. Stwierdzenie Sądu I instancji, iż owa anonimowa informacja dowodzi faktu, iż „oskarżony stylem swojej jazdy wzbudził podejrzenie, co do stanu swojej trzeźwości” nie do końca znajduje zatem potwierdzenie w materiale dowodowym, tym niemniej okoliczność jaka była technika prowadzenia pojazdu przez oskarżonego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istotnym jest bowiem, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy policji, jak również dokumentacja w postaci protokołu z przebiegu badania na urządzeniu elektronicznym A., wbrew twierdzeniom apelacji, wykazał w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości, że ów samochód oskarżony prowadził w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Funkcjonariusze policji M. Z. i P. P. z polecenia dyżurnego K. R. udali się w rejon, w którym według zgłoszenia pojazdem marki O. (...) miał poruszać się nietrzeźwy kierowca. Z zeznań obydwu przywołanych świadków wynika, iż od momentu zauważenia pojazdu aż do momentu przyjazdu w rejon posesji należącej do oskarżonego, przez cały czas pojazd znajdował się w polu ich widzenia. Nie ma przy tym znaczenia, w którym dokładnie miejscu pojazd prowadzony przez oskarżonego został zlokalizowany, wynikające z zeznań świadków drobne nieścisłości w tym zakresie są zupełnie nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Skarżący powołując się na zeznania M. Z. o treści „pamiętam, że mężczyzna oświadczył, że wcześniej pił alkohol” niezasadnie wywodzi, iż świadczy to o wiarygodności wersji lansowanej przez oskarżonego o spożywaniu alkoholu już po zatrzymaniu pojazdu. To, że oskarżony oświadczył, że spożywał wcześniej alkohol dziwić nie może, skoro – jak wykazało badanie na urządzeniu elektronicznym zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wyniosła 0,87 mg/l, 0,96 mg/l. Z cytowanego oświadczenia oskarżonego w żadnej mierze nie wynika, iż spożywał on cytrynową nalewkę we wskazanej przez siebie ilości już po zatrzymaniu pojazdu, na swojej posesji. Co warte podkreślenia takiej wersji zdarzeń nie przedstawiał kontrolującym go wówczas funkcjonariuszom policji, nie okazywał butelki, którą rzekomo miał mieć w samochodzie, co przecież byłoby zachowaniem zupełnie logicznym i naturalnym, tłumaczącym przecież stan w jakim się znalazł i niewątpliwie ekskulpującym. Przybyłej na miejsce zdarzenia żonie także owej butelki nie wskazywał. Jak wynika z zeznań funkcjonariuszy policji zamiast tego powoływał się na fakt, iż jest emerytowanym funkcjonariuszem policji, że ma problemy rodzinne, że był w sądzie, że musi odreagować, nadto okazywał legitymację służbową. Co znamienne, a na co także zwrócił uwagę sąd meriti wersję o spożywaniu alkoholu bezpośrednio przez kontrolą a już po zatrzymaniu pojazdu oskarżony przedstawił dopiero będąc słuchanym na etapie przewodu sądowego. Słusznie uznana została ona za nielogiczną i nie znajdującą oparcia w zebranych materiale dowodowym. Z zeznań żadnego z przesłuchanych funkcjonariuszy policji nie wynika, by w toku kontroli oskarżony miał w swoim pojeździe alkohol. To, że oskarżony przed pewien moment nie wysiadał z samochodu także nie stanowi okoliczności potwierdzającej wyjaśnienia oskarżonego. Z zeznań świadka M. Z. wynika, że to on podszedł do pojazdu, w którym za kierownicą zasiadał oskarżony, który dopiero wówczas otworzył okno, a następnie na jego prośbę pojazd opuścił. W żadnym fragmencie tych zeznań, które słusznie uznane zostały za wiarygodne, świadek nie zeznał, by widział w pojeździe butelkę z nalewką, by oskarżony trzymał ją w ręku, by znajdowała się ona w jego pobliżu, by oskarżony wówczas na ten temat w ogóle cokolwiek wspominał, chcąc wytłumaczyć zaistniałą sytuację.

W realiach niniejszej sprawy i ustalonego stanu faktycznego fakt, iż organizm oskarżonego znajdował się w fazie wchłaniania a nie eliminacji także nie jest okolicznością ekskulpującą oskarżonego, zwłaszcza w świetle faktu, iż w rzeczywistości oskarżony nie podał kiedy, jaki i w jakich ilościach alkohol spożywał dnia 15 października 2015 roku zanim wsiadł za kierownicę swego pojazdu.

Sąd meriti w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia na stronie 3 wskazał, iż zeznania funkcjonariuszy policji dotyczyły interwencji na miejscu zdarzenia oraz okoliczności zatrzymania oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, iż W. L. nie został zatrzymany w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego, co w niniejszej sprawie nie powinno budzić żadnych wątpliwości i co z pewnością znajdowało się w polu widzenia Sądu I instancji. Niewątpliwie cytowane sformułowanie, które wzbudziło zastrzeżenia obrońcy oskarżonego, w żadnej mierze nie świadczy o tym, by Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za postawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść. Oczywistym jest bowiem, że chodzi o samą czynność zatrzymania nietrzeźwego kierowcy do kontroli drogowej, a nie o zatrzymanie w sensie procesowym.

Funkcjonariusze policji w osobach S. B. (1) i M. R. (2) opisując zachowanie oskarżonego wskazywali, że odnosił się on w stosunku do nich arogancko, lekceważąco, wulgarnie. To, że na tę okoliczność nie wskazano w notatce urzędowej z dnia 26 marca 2015 roku, czy też w protokole z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego nie świadczy o braku wiarygodności twierdzeń funkcjonariuszy policji. Przywołane dokumenty dotyczą jedynie istotnych okoliczności z punktu widzenia niniejszej sprawy, a więc są związane ze stanem nietrzeźwości, w jakim znajdował się oskarżony. Jak to zeznał S. B. (1) notatka znajdująca się w aktach sprawy jest związana z zatrzymaniem do kontroli drogowej nietrzeźwego kierującego i z oczywistych względów nie zawiera informacji dotyczących zachowania oskarżonego w trakcie interwencji, jak świadek sam zeznał nie czuł się znieważony stąd odstąpiono od sporządzania odrębnego protokołu oraz zatrzymywania oskarżonego.

Jeśli chodzi o stwierdzenie Sądu I instancji zawarte na stronie 4 uzasadnienia a dotyczące tego, że żadna ze stron nie kwestionowała zgromadzonych w sprawie dokumentów, to ma rację obrońca oskarżonego, iż z zapisu protokołu rozprawy z dnia 10 września 2015 roku (k-54) wynika, iż obrońca podważał wiarygodność zapisów zawartych w dokumentach. Przywołane stwierdzenie sądu meriti było zatem niefortunne. Nie zmienia to jednakże faktu, iż wiarygodność zarówno protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k-2 jak i świadectwo wzorcowania k-3 (to te dokumenty zgromadzone na etapie dochodzenia stanowiły dowody w sprawie) nie budzi jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności, w tym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzić należy, iż także jest on niezasadny. Powołany przepis nie dotyczy ewentualnych subiektywnych wątpliwości powziętych przez stronę postępowania, lecz wyłącznie wątpliwości organu procesowego i to jedynie takich, których nie da się usunąć w drodze wartościowania wiarygodności poszczególnych dowodów. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt V KK 170/03). Sąd Rejonowy w chwili wyrokowania nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego.

Reasumując, w niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady *in dubio pro reo*. Oparcie ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonego, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał, jakimi w tej kwestii kierował się względami.

Odnosząc się do wymierzonej kary – zważywszy na kwestionowanie w apelacji winy oskarżonego i brzmienia art. 447 § 1 k.p.k. – należy przyjąć, iż zarówno kara i środek karny wymierzone zostały po rozważeniu przez Sąd I instancji

szeregu okoliczności mających wpływ na ich rodzaj i wymiar i nie można ich uznać za rażąco surowe, dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Z naprowadzonych względów, utrzymana w mocy zaskarżony wyrok, obciążając oskarżonego opłatą sądową oraz wydatkami za postępowanie odwoławcze w stosownych wysokościach.